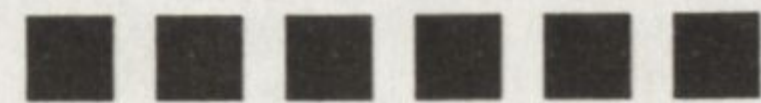
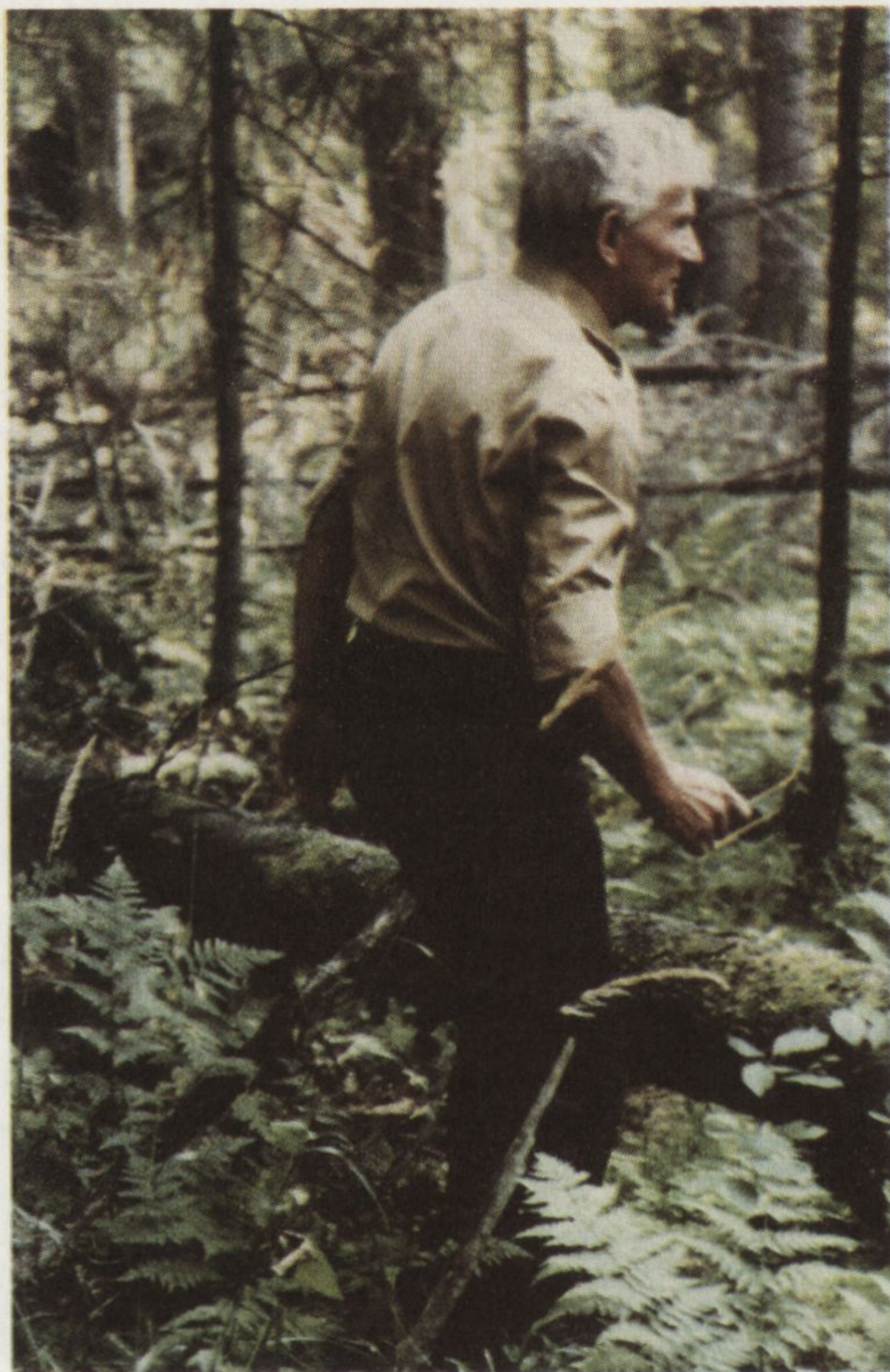


KRONIKA NAUKOWA



80-lecie urodzin profesora Władysława Matuszkiewicza

Profesor na co dzień. Z Profesorem Matuszkiewiczem zetknęłam się pierwszy raz w 1974 roku. Pracowałam z Nim, jako szefem, zaledwie przez kilka lat, tj. wystarczająco długo, by Go dobrze poznać, ale stanowczo za krótko, by w pełni wykorzystać szansę przebywania pod jednym dachem z czołowym geobotanikiem Polski i Europy. Z tamtych lat pamiętam Go stale zapracowanego i pochłoniętego bez reszty niemal wyłącznie wielkimi problemami naukowymi. Nie interesowały Go sprawy egzystencjalne, jadł niewiele, ubierał się skromnie, uśmiechał rzadko, sprawiał wrażenie stale podenerwowanego brakiem czasu lub też duchem nieobecnego. Zamykał się na wiele godzin w swoim gabinecie, w którym, w kłębach papierosowego dymu pisał, studiował mapy lub kreślił skomplikowane wykresy. To ostatnie zajęcie, uprawiane z niezwykłą perfekcją i precyzją, chyba lubił szczególnie i traktował jako swoisty relaks, ponieważ jedyny, wszak Profesor nie miał zwyczaju spędzać urlopu w formie przyjętej przez zwykłych zjadaczy chleba. Ożywiał się zwykle w czasie dyskusji, które ujawniały Jego rozległą wiedzę, znacznie wykraczającą poza uprawianą profesję, doskonałą pamięć, wnikliwość obserwatora ludzkich zachowań, a także – niebanalne poczucie humoru. Umiał słuchać i chętnie udzielał najrozmaitszych rad, jednak nigdy nikomu nie narzucał swojego zdania.



(fot. U. Mäkirinta)

Dyskusje z Profesorem zaliczam do swoistych perełek w moim życiu, podobnie jak wspólne wyjazdy poza Warszawę. Dopiero w terenie ujawniała się, zazwyczaj skrywnie skrywana, część bogatej osobowości i talentów Profesora. Wrażliwy na bogactwo i piękno przyrody, doskonale rozumiejący zjawiska i procesy przyrodnicze, w fantastycznie lekkiej formie uczył ich postrzegania i właściwego interpretowania. W terenie zresztą imponował także żelazną kondycją i humorem, biegał po górach jak nastolatek bez objawów jakiegokolwiek zmęczenia i to niezależnie od pogody, ale też troszczył się o innych, słabszych uczestników takich wypraw z niezwykłą u Niego delikatnością.

Wraz z przejściem na emeryturę Profesor przeszedł swoistą metamorfozę, choć niewykluczone, że dopiero wtedy pozwolił sobie na komfort realizowania także pozanaukowych i pozazawodowych przyjemności. Stworzył dom – także dosłownie, bo wybudował go częściowo własnymi rękoma – otwarty i gościnny, a siebie – surowego i mało przystępnego Mistrza – przeistoczył w serdecznego, pogodnego, tryskającego dowcipem Starszego Pana. Wprawdzie Profesor rozstał się z deską kreślarską, powierzając niegdyś ulubione czynności komputerowi, ale potrzebę wykonywania precyzyjnych zajęć manualnych realizuje teraz inaczej, ku radości przyjaciół tłumnie odwiedzających Jego uroczy domek w Milanówku z wypieszczonym ogródkiem. Otóż z menzurką w ręce, instrukcją i odpowiednim zestawem naczyń Profesor przygotowuje wspaniałe drinki, często zresztą według przez siebie wymyślonej, złożonej i opartej na naukowych podstawach, receptury. Od lat dom Profesora jest w tym samym stopniu miejscem dyskusji i konsultacji naukowych, co spotkań towarzyskich w niepowtarzalnej atmosferze ciepła i serdeczności, jaką On i jego wspaniała Żona, pani dr Aniela Matuszkiewicz, potrafili stworzyć i pielęgnować. Ten dom niezmiennie odwiedza się z radością i opuszcza z żalem.

Nieco faktów z życia i kariery zawodowej. Władysław Matuszkiewicz urodził się 11 kwietnia 1921 roku we Lwowie, w rodzinie nauczycielskiej. We Lwowie także uzyskał świadectwo dojrzałości w VIII Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Króla Kazimierza Wielkiego. Studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym w Uniwersytecie im. Jana Kazimierza podjął już dwa lata wcześniej, jako uczeń gimnazjum i wolny słuchacz. Wówczas także nawiązał kontakt z wybitnym botanikiem, profesorem Stanisławem Kulczyńskim, pod wpływem którego zainteresował się fitosocjologią i zastosowaniem metod matematycznych w badaniach zbiorowisk roślinnych. Stopień magistra filozofii w zakresie botaniki uzyskał na podstawie pracy „Z badań nad zmiennością *Erophila verna* DC” oraz egzaminu końcowego, zdanego u profesora Kulczyńskiego „w podziemiu” u schyłku wojny, w 1944 roku. Dyplom magistra zweryfikowano i zatwierdzono na Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu w 1946 roku. Dalsza kariera mgra Władysława Matuszkiewicza potoczyła się już błyskawicznie: zaledwie rok później uzyskał stopień doktora na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (tytuł rozprawy – „Zespoły leśne okolic Lwowa”), pięć lat wystarczyło na uporanie się z habilitacją na Uniwersytecie Jagiellońskim (na podstawie monografii „Badania fitosocjologiczne nad lasami bukowymi w Sudetach”), a

dwa lata po habilitacji, w wieku zaledwie 33 lat, otrzymał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego. Od 1972 roku jest profesorem zwyczajnym.

Zanim ostatecznie osiadł w Warszawie, a właściwie w podwarszawskim Milanówku, zmieniał dość często miasta i instytucje naukowe. Pracę zawodową rozpoczął, jeszcze jako student, w charakterze pomocniczego pracownika naukowo-technicznego w Katedrze Systematyki i Morfologii Roślin Uniwersytetu we Lwowie, kierowanej przez prof. Kulczyńskiego. W czasie okupacji hitlerowskiej (w latach 1941–1944), spędzonej w rodzinnym mieście, pracował jako asystent w zakładzie produkcji szczepionek przeciwtyfusowych, a następnie – przez dwa lata – zatrudniony był na stanowisku asystenta w wyższych uczelniach Lwowa, początkowo w macierzystej Katedrze Uniwersytetu Jana Kazimierza, później na Wydziałach Rolnym i Lasowym Politechniki Lwowskiej. W czerwcu 1946 roku objął stanowisko starszego asystenta w Zakładzie Systematyki i Morfologii Roślin Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, po czym, przez rok pracował jako adiunkt przy Katedrze Systematyki i Geografii Roślin UMCS w Lublinie. W 1948 roku został kierownikiem Katedry Botaniki Farmaceutycznej, a dwa lata później – Katedry Botaniki na Wydziale Rolnym UMCS, gdzie pozostawał do końca 1952 roku. W latach 1953–1962 był zatrudniony w Zakładzie Ekologii PAN jako kierownik Pracowni Fitosocjologii Leśnej (przekazanej w 1962 roku Uniwersytetowi Warszawskiemu), a równocześnie – aż do 1979 roku – pełnił funkcję kierownika Zakładu Fitosocjologii i Ekologii Roślin w Uniwersytecie Warszawskim, z którym związany był zawodowo najdłużej. 1 kwietnia 1980 roku Profesor Matuszkiewicz opuścił Uniwersytet Warszawski, by pokierować Zakładem Biogeografii w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, z siedzibą w Milanówku. Przeszedł na emeryturę w styczniu 1992 roku.

Swoją działalnością Profesor zawsze wykraczał poza mury instytutów i uczelni. W latach 1953–1983 przewodniczył Sekcji Fitosocjologii, Fitoekologii i Fitogeografii w Oddziale Warszawskim Polskiego Towarzystwa Botanicznego, przekształconej w 1967 roku w Sekcję Geobotaniki i Ochrony Szaty Roślinnej PTB. W 70-lecie urodzin i 50-lecie pracy naukowej Polskie Towarzystwo Botaniczne nadało Mu członkostwo honorowe PTB. Przez wiele lat był aktywnym członkiem Komitetu Botaniki PAN, Komitetu Ekologii PAN i Komitetu Nauk Leśnych PAN, a także rad redakcyjnych kilku botanicznych czasopism naukowych w kraju i za granicą. Przez wiele lat zasiadał również w radach naukowych czterech instytutów PAN i instytutów resortowych. Przez wiele lat (1976–1988) był wreszcie członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej ds. Pracowników Naukowych.

Profesor Matuszkiewicz ma liczną gromadkę swoich własnych i przysposobionych uczniów. Nie licząc dziesiątków magistrów – wypromował 25 doktorów, opiekował się wieloma habilitantami, uczestniczył jako recenzent w wielu przewodach nadania tytułu profesora, a wśród Jego uczniów kilkoro już dawno także zostało profesorami.

Działalność naukowa. W długoletniej działalności naukowej profesora Matuszkiewicza, którą zresztą nadal z sukcesem uprawia, wyraźnie rysuje się kilka nurtów. Niektóre, jak sam często mawiał, były zainspirowane przez prof. Reinholda Tüxena, współtwórcę zachodnio-środkowo-europejskiej fitosocjologii, z którym, jako

pierwszy z polskich geobotaników, spotykał się regularnie od 1959 roku na sympozjach Międzynarodowego Stowarzyszenia Badań Roślinności.

Klasycznym przykładem prac fitosocjologicznych w naukowym dorobku Profesora jest monografia „Zespoły leśne Białowieskiego Parku Narodowego” (1952), która nie straciła nic ze swej aktualności, podobnie jak zespołowe prace fitosocjologiczno-gleboznawcze w Puszczy Kampinoskiej, prowadzone pod Jego kierunkiem i z Jego udziałem, które jednoznacznie dowiodły konieczności analizy składu florystycznego zbiorowisk roślinnych w powiązaniu z analizą i dynamiką środowiska abiotycznego. Ogólnopolską sławę przyniosły jednak Profesorowi studia nad systematyką zbiorowisk leśnych Polski i rewizją systematyczną dąbrów, borów mieszanych, grądów i olsów, prowadzone niezmordowanie przez ponad 20 lat przez Profesora, Jego uczniów i wielu innych współpracowników z różnych ośrodków naukowych w kraju.

Owoce wieloletnich, terenowych i kameralnych studiów Profesora nad zróżnicowaniem leśnych zbiorowisk naszego kraju były, m. in., dwa syntetyczne opracowania: (1) „Fitosocjologiczne podstawy typologii lasów Polski” (1978) wydane w Pracach IBL i (2) „Regionalizacja geobotaniczna” (1990) opublikowana w tomie „Regionalizacja przyrodniczo-leśna na podstawach ekologiczno-fizjograficznych”, a ponadto kilka tysięcy zdjęć fitosocjologicznych ze wszystkich ważniejszych kompleksów leśnych Polski, które stanowiły znaczącą część archiwum naukowego ówczesnego Zakładu Fitosocjologii i Ekologii Roślin UW. Warto zaznaczyć, że zasady typologii i system syntaksonomiczny zbiorowisk roślinnych, opracowane przed laty przez Profesora, są nadal ogólnie obowiązującym wzorcem w Polsce. Trudno się temu dziwić, skoro Profesor bardzo wcześnie zyskał uznanie jako wybitny fitosocjolog także w kręgach międzynarodowych, o czym świadczą choćby dwa fakty: (1) od 1959 roku zasiada On w prezydium prestiżowego stowarzyszenia naukowego *International Association for Vegetation Science* oraz (2) w 1987 roku został wyróżniony Nagrodą Towarzystwa im. R. Tüxena i miasta Rinteln – wieloletniej siedziby tego Towarzystwa w Niemczech.

Z równie wielkim rozmachem, jak studia syntaksonomiczne, Profesor zainicjował, zorganizował i prowadził wieloletnie badania z zakresu krajobrazowej analizy szaty roślinnej i kartografii roślinności, a ściśle rzecz biorąc – dzisiejszej potencjalnej roślinności naturalnej Polski. Syntezą osiągnięć kierowanej przez Profesora grupy ponad 20 fitosocjologów – kartografów z 8 ośrodków naukowych w kraju jest mapa w skali 1 : 2 000 000, która ukazała się w wersji niemieckojęzycznej w 1984 roku – „*Die Karte der potentiellen natürlichen Vegetation von Polen*”, jako pierwszy tom nowego, międzynarodowego wydawnictwa w dziedzinie geobotaniki *Braun-Blanquetia*, będący zarazem zwartą monografią roślinności Polski. Oryginalność tego opracowania polega na nowym podejściu do kwestii zasięgów geograficznych zbiorowisk roślinnych oraz wykorzystaniu wyników badań syntaksonomicznych do studiów przestrzennych. Stało się ono wzorem dla podobnych studiów w innych krajach. Warto dodać, że kilkanaście lat później, pod kierownictwem merytorycznym Profesora, ukazała się drukiem mapa w postaci 12 arkuszy w skali 1 : 300 000, uwzględniająca 68 znaków legendy! W całości można ją podziwiać i studiować w Instytucie Geografii i PZ PAN, gdzie zdoła całą ścianę.

Kartograficzne sukcesy Profesora szybko dostrzeżono i doceniono za granicą. Jako inicjator mapy roślinności Europy znalazł się w zaledwie 6-osobowym, międzynarodowym Komitecie redakcyjnym (wraz z profesorami Bohnem, Trautmanem, Gribową, Neuhauslem i Ozendą), do zadań którego należało opracowanie koncepcji mapy. I to ogromne przedsięwzięcie zostało uwieńczone sukcesem: w 2000 roku została opublikowana dwutomowa mapa naturalnej roślinności Europy („*Karte der Natürlichen Vegetation Europas*”): w jednym zamieszczona jest legenda, w drugim 9 arkuszy map w skali 1 : 2 500 000 oraz jej zgeneralizowana wersja w skali 1 : 10 000 000.

Oryginalnym osiągnięciem Profesora jest opracowanie nowego podziału geobotanicznego Polski, opartego na własnych koncepcjach i jednolitych kryteriach fitosocjologicznych. Zostało ono zaprezentowane po raz pierwszy w autorskim rozdziale „Szata roślinna” akademickiego podręcznika pt. „Geografia Polski. Środowisko przyrodnicze” pod redakcją L. Starckla w 1991 roku. Podręcznik doczekał się wznowienia dwa lata temu.

Rozwiązywanie problemów syntaksonomicznych i kartograficznych w skali całego kraju, wymagające ogromnego wysiłku intelektualnego i organizacyjnego, nie zawładnęły widocznie Profesorem bez reszty, skoro z równą pasją i powodzeniem zainspirował studia fenologiczne nad rytmiką sezonową naturalnych zbiorowisk leśnych oraz nad istotą i funkcjonowaniem ekotonów w krajobrazie leśnym wolnym od antropopresji. Ponieważ warunkiem powodzenia takich badań mogły być jedynie wieloletnie serie obserwacji na stałych powierzchniach badawczych, Profesor zorganizował dla ich obsługi Stację Botaniczną w Białowieży (przekształconą później w Białowieską Stację Geobotaniczną Uniwersytetu Warszawskiego), po czym przekazał pałeczkę swoim znakomitym uczniom – Krystynie Falińskiej i Januszowi Falińskiemu. Warto dodać, że Profesor podejmował również studia dość odległe od głównego nurtu zainteresowań, bo dotyczące taksonomii i zmienności roślin, m.in. wiosnowki, trzcinnika, trzęślicy i buka, choć niewątpliwie stanowiły one uboczny nurt Jego działalności badawczej.

Nie sposób wymienić wszystkich osiągnięć naukowych Profesora w Jego wieloletniej pracy, jest On bowiem nie tylko autorem ponad 70 obszernych monografii i studiów naukowych, ale twórcą własnej, oryginalnej szkoły fitosocjologicznej i co najmniej współtwórcą polskiej szkoły kartografii roślinności. Nie sposób też przemilczeć Jego znaczącego wkładu w rozwój kolejnych pokoleń fitosocjologów, najpierw dzięki znakomitemu przekładowi podręcznika Scamoniego „Wstęp do fitosocjologii praktycznej”, uzupełnionemu o oryginalny rozdział „Przegląd systematyczny zbiorowisk roślinnych Polski”, potem dzięki opracowaniu „Przewodnika do oznaczania zbiorowisk roślinnych Polski”. To ostatnie, w pełni oryginalne dzieło, zostało entuzjastycznie przyjęte przez studentów i pracowników naukowych, a mimo kilkukrotnych wznowień – natychmiast zniknęło z księgarskich półek. Wszystkich zainteresowanych ucieszyć winna zatem informacja, że niedawno Profesor przygotował do druku nowe wydanie „Przewodnika...”, które niebawem winno się ukazać jako osobny tom w serii *Vademecum Geobotanicum*.

Do tej samej kategorii zasług należy zorganizowanie pierwszego w Polsce archiwum dokumentacji fitosocjologicznej, bibliografii fitosocjologicznej Polski oraz bibliografii polskich map fitosocjologicznych, w czym zresztą nieustrudzenie pomagała i nadal uczestniczy pani dr Aniela Matuszkiewicz, organizowanie i prowadzenie ogólnopolskich zebrań Sekcji Geobotanicznej, cieszących się ogromnym powodzeniem, wreszcie setki nieformalnych spotkań i dyskusji fitosocjologów w kierowanym przez Profesora Zakładzie Fitosocjologii i Ekologii Roślin UW, które toczyły się do późnych godzin nocnych i daleko wykraczały poza problematykę fitosocjologii lub kartografii.

Życzenia dla Jubilata. Czego można życzyć Jubilatowi, który osiągnął niekwestionowany sukces naukowy i zawodowy, który nadal zadziwia sprawnością intelektualną bez najmniejszej poprawki na sędziwy wiek, który najprawdopodobniej tylko z fantazji używa laseczki, któremu ziściły się ziemskie marzenia o własnym domku z ogródkiem i którego otacza kochająca Rodzina, w tym Żona – najwierniejsza towarzyszka życia i pracy, udane dzieci, wnuki i prawnuczki oraz grono wiernych przyjaciół? Czego można życzyć człowiekowi na wskroś skromnemu przy całej wielkości, której pewnie nigdy w sobie nie dostrzegał? Na pewno wielu lat życia w tak wspaniałej kondycji. Życzę więc, Dostojny Jubilacie i Drogi Władku, dużo, dużo zdrowia, Tobie i Anieli, bo we dwoje z całą resztą najrozmaitszych problemów, jak zawsze, poradzicie sobie doskonale.

Ewa Symonides